

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania E.W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
z udziałem O.W. i D.W.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 sierpnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 15 czerwca 2022 r., sygn. akt VII Ua 8/22,

T.L.

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku na rzecz E. W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 27 lutego 2020 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku odmówił E. W. prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym M. W. z tytułu wypadku przy pracy z 1 września 2019 r. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że M. W. zmarł wskutek wypadku w drodze do pracy, zatem nie przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

Zainteresowani małoletni: O. W. i D. W. reprezentowani przez przedstawicielkę ustawową E. W. przystąpili do toczącego się postępowania.

Na skutek odwołania E. W. Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku wyrokiem z 23 listopada 2021 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej E. W. prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 38.209 zł w związku ze śmiercią M. W. wskutek wypadku przy pracy; ponadto zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku na rzecz odwołującej E. W. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że stałym miejscem prowadzenia działalności gospodarczej była miejscowość K. w województwie p. Przeważającą działalnością gospodarczą według kodu PKD było tynkowanie, pozostałe to: wykonywanie pozostałych instalacji budowlanych, wykonywanie instalacji elektrycznych, zakładanie stolarki budowlanej, wykonywanie pozostałych robót wykończeniowych, malowanie i szklenie, posadzkarstwo, malowanie i oblicowywanie ścian. M. W. wykłonował prace budowlano-wykończeniowe zarówno na terenie Polski, jak i na terenie Niemiec. W 2018 r. nawiązał współpracę m in. z M. G., który zlecał mu prace wykończeniowo-budowlane na terenie Niemiec na rzecz inwestorów prywatnych. Wyjazdy do Niemiec i wynajęcie mieszkania związane były wyłącznie z prowadzeniem na terenie Niemiec prac budowlanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

M. W. docierał do Niemiec, do miejsca, w którym wraz z W. U. i S. K. wynajmował mieszkanie co do zasady - po północy, około 1.00 w nocy z niedzieli na poniedziałek. Tam udawał się na krótki odpoczynek, by o godzinie 7.00 wykonywać prace budowlane. 1 września 2019 r. około godziny 18.00 M. W. wyjechał z K. w okolice H. w Niemczech w celu wykonywania na terenie Niemiec dalszych prac wykończeniowych rozpoczętych 22 sierpnia 2019 r. Prace te polegały na położeniu kostki brukowej, położeniu obrzeży i wykonaniu trawnika. M. W. 1 września 2019 r. podróżował wraz z S. K., który był kierowcą oraz P. G. Około godziny 23:49 doszło do wypadku komunikacyjnego w pobliżu miejscowości T. na autostradzie nr [...] w Niemczech. M. W. zmarł pomiędzy 23:49 a 0:05 na skutek obrażeń wielonarządowych.

Osobami uprawnionymi do jednorazowego odszkodowania po zmarłym M. W. są: małżonka E. W., małoletnia córka O. W. i małoletni syn D. W.

Sąd Rejonowy wskazując na treść art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej podniósł, że treści powołanych regulacji wynika, że elementami koniecznymi uznania zdarzenia za szeroko rozumiany wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą. Nagłość charakteryzuje się czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym oraz raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Ponadto zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu ubezpieczonego dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci ubezpieczonego.

W związku z powyższym, wątpliwości Sądu pierwszej instancji nie budził fakt, że zdarzenie z 1 września 2019 r., w wyniku którego ubezpieczony poniósł śmierć, było zdarzeniem nagłym, spowodowanym przyczyną zewnętrzną. Sąd Rejonowy podkreślił, że sporne było natomiast wyłącznie to, czy będąc w drodze do Niemiec ubezpieczony wykonywał zwykłe czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W tej kwestii Sąd Rejonowy przytoczył utrwalone w tej mierze orzecznictwo i uznał, że ubezpieczony będąc w drodze do Niemiec był w trakcie wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą w branży budowlanej. Prowadzenie tego typu działalności, w swej istocie nie jest stacjonarne, w tym sensie, że przede wszystkim, nie jest wykonywane w siedzibie przedsiębiorstwa (K.), ale bezpośrednio u kontrahenta i w jego siedzibie zgodnie z zawartą umową. Cechą charakterystyczną takiej działalności jest dojazd do miejsca wykonywania czynności. Ochroną ubezpieczeniową obejmuje więc także czynności faktyczne i prawne związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, wykonywane w czasie, w którym prowadzący taką działalność „przemieszcza się” np. udając się do siedziby klienta. Niewątpliwie droga, którą ubezpieczony pokonywał w dniu zdarzenia wiązała się ściśle z wykonywaniem przez niego od wczesnych godzin porannych pracy w

miejsowości A. i była ściśle związaną z istotą prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Powyższe pozwala na wyrażenie stanowiska, że wypadek w czasie dojazdu do siedziby kontrahenta w celu wykonania zawartej z nim umowy jest wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą i ma cechy wypadku przy wykonywaniu tej działalności pozarolniczej.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 15 czerwca 2022 r., w pkt. I oddalił jego apelację i w pkt. II orzekł o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej. W szczególności nie zakwestionowano faktu, że wyjazd ubezpieczonego miał charakter wyłącznie służbowy. Nie ustalono bowiem, aby wyjazd służbowy miał łączyć z wyjazdem o innym charakterze - wypoczynkowym, towarzyskim, rekreacyjnym itp. Sąd Rejonowy ustalił, że był to rutynowy, kolejny wyjazd mający na celu wyłącznie prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Niemiec.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia przepisu art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 13 ust. 1 oraz art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej. Z treści tych przepisów wynika, że elementami koniecznymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą. Na etapie apelacji sporne było jedynie spełnienie się ostatniej w ww. przesłanek.

W tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił w pełni stanowisko Sądu Rejonowego. Istotne jest, że cały wyjazd ubezpieczonego miał charakter wyjazdu służbowego, tj. związanego wyłącznie z wykonywaniem działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Okręgowego wyjazd wyłącznie w celu wykonywania takiej działalności w całości stanowi element wykonywania działalności gospodarczej i

pozostaje w ścisłym związku z nią. O ile wyjazd taki trwa dłużej niż jednorazowe świadczenie pracy czy usług wiąże się zazwyczaj z innymi czynnościami życiowymi takimi jak nocleg, odpoczynek po pracy, zakupy itp. Są to normalne czynności życia codziennego, które byłyby wykonywane również podczas pobytu w miejscu zamieszkania i w sposób oczywisty nie stanowią elementu wykonywania działalności gospodarczej. Inaczej jest jednak z podróżą do miejsca wykonywania działalności gospodarczej, która stanowi istotny element tej działalności. Fakt, że pomiędzy podróżą, a świadczeniem usług ubezpieczony udał się na spoczynek nie zmienia charakteru tej czynności.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko przyjęte przez Sąd Rejonowy znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie sądowym, przytoczonym zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jak również w odpowiedzi na apelację. Stanowisko to w pełni aprobuje Sąd Okręgowy, w związku z czym zbędne jest w tym miejscu powtórne przytaczanie powoływanych już orzeczeń.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że na gruncie ww. przepisów przyjąć należy szerokie rozumienie pojęcia „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej”, ponieważ osoba prowadząca taką działalność podejmuje w jej ramach szereg działań, które nie są związane bezpośrednio z wykonaniem dzieła czy świadczeniem usług. Również w niniejszej sprawie, wobec wyłącznie służbowego charakteru wyjazdu ubezpieczonego nie da się określić dojazdu do Niemiec jako czynności nie stanowiącej elementu działalności gospodarczej ubezpieczonego. Prowadzenie działalności gospodarczej jest pewną całością organizacyjną, a dojazd stanowił jej nieodzowny element. Z uwagi na miejsce zamieszkania w Polsce i świadczenie usług za granicą cechą charakterystyczną działalności ubezpieczonego był właśnie dojazd do miejsca świadczenia usług.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku skargę kasacyjną wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości skarżący wniósł o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania od decyzji ZUS z 27 lutego 2020 r., odmawiającej odwołującej prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym mężu z tytułu zdarzenia z 1 września 2019 r. Alternatywnie, gdyby Sąd nie stwierdził podstaw do orzeczenia co do istoty sprawy – skarżący wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, pozostawiając obowiązek rozstrzygnięcia co do kosztów za obie instancje, oraz zasądzenie od odwołującej zwrot kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: art. 57b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, art. 6 ust. 1 pkt 5; art. 13 ust. 1, ust. 2 pkt 1; art. 12 w związku z art. 14 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, występuje istotne zagadnienie prawne oraz potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości w praktyce przy ich stosowaniu, a mianowicie: „czy wypadek komunikacyjny mający miejsce w drodze z Polski do miejsca zamieszkiwania - wynajmowanego mieszkania w Niemczech, oddalonego kilkanaście kilometrów od miejsca wykonywania usług - prac budowlanych, można uznać za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, oraz czy śmierć ubezpieczonego na skutek doznanych obrażeń wielonarządowych doznanych w wypadku komunikacyjnym zaistniałym nie w bezpośredniej drodze do klienta kontrahenta w celu realizacji zawartej z nim umowy (a jedynie przemieszczanie się ze sfery spraw prywatnych do sfery spraw prywatnych), można uznać za związaną z wykonywaniem zwykłych czynności prowadzonej działalności gospodarczej”.

W odpowiedzi odwołująca wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania a w sytuacji przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w sprawie występuje zagadnienie prawne.

Odnosząc się do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy przypomnieć, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka istnieje wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanych sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest

słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, naruszone w oczywisty sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że z istotnym zagadnieniem prawnym mamy do czynienia po pierwsze wtedy, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub gdy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, lecz także innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa, które go konstruują, oraz przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Po czwarte, skarżący powinien przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny z uzasadnieniem pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Dopiero łączne spełnienie tych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Przede wszystkim należy bowiem zauważyć, że skarżący łączą oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej z wystąpieniem istotnych

zagadnień prawnych. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałyby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Drugim błędem konstrukcyjnym wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest to, że pełnomocnik skarżącego błędnie utożsamia dwie niezależne przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Przytacza istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), które co do zasady powinno mieć charakter nowy, dotychczas niewyjaśniony w orzecznictwie, a jednocześnie powołuje się na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości w praktyce (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Natomiast problemy prawne, które formułuje skarżący we wniosku o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie mogą stanowić istotnych zagadnień prawnych w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Nie mają takiej rangi, gdyż odpowiedź nie wykracza poza zwykłą wykładnię prawa.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym zakres ochrony wypadkowej osób prowadzących działalność gospodarczą nie powinien być rozumiany wąsko (wyroki Sądu Najwyższego z 12 marca 2013 r., I UK 567/12, LEX nr 138352 i z 28 sierpnia 2013 r., I UK 56/13, OSNP 2014 nr 5, poz. 77). Ochrona ta może być porównywana z ochroną wypadkową pracownika. Zauważa się, że konstrukcja pracowniczego wypadku przy pracy stanowiła dla ustawodawcy pewien punkt odniesienia w kreowaniu pojęcia wypadku przy prowadzeniu

pozarolniczej działalności, także odnośnie do tej przesłanki kwalifikacyjnej wypadku, jaką jest związek zdarzenia z pracą czy ową działalnością. Podstawową granicę ochrony wypadkowej wyznacza związek czasowy wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej (przyimek "podczas"). Konsekwentnie należałoby stwierdzić, że ubezpieczenie wypadkowe z tytułu działalności gospodarczej czasowo pokrywa się z okresem prowadzenia tej działalności, czyli istnieje od rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności (art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.). Użyte w definicji wypadku pojęcie zwykłych czynności powinno uwzględniać prócz rodzaju także specyfikę prowadzonej indywidualnej działalności gospodarczej. Biorąc pod uwagę, że na działalność gospodarczą składa się wiele różnych czynności faktycznych i prawnych, można przyjąć, że wszelkie czynności typowe dla określonego rodzaju działalności gospodarczej podlegają zakwalifikowaniu jako mieszczące się w pojęciu "zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej". Osoba prowadząca pozarolniczą działalność podejmuje w jej ramach szereg działań, także tych, które nie są związane bezpośrednio z wykonaniem dzieła (produkcją towaru) lub świadczeniem usługi, a niewątpliwie mają ścisły związek z prowadzeniem takiej działalności (np. comiesięczne rozliczenie z ZUS i urzędem skarbowym, załatwianie różnych spraw w urzędach, uzyskiwanie zezwoleń i koncesji, narady z pracownikami itd.). Nie sposób byłoby wydzielić spośród czynności faktycznych i prawnych osoby prowadzącej działalność gospodarczą takich, które służą bezpośrednio wytwarzaniu dóbr i usług, i takich, które tej charakterystyki nie spełniają, i traktować je odmiennie - z punktu widzenia art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej. Prowadzenie działalności gospodarczej jest pewną całością organizacyjną.

Cechą charakterystyczną niektórych rodzajów działalności pozarolniczej jest „przemieszczanie się” przedsiębiorcy. Prowadzenie działalności gospodarczej, która w swojej istocie nie jest „stacjonarna” w tym sensie, że często, a nawet przede wszystkim, nie jest wykonywana w siedzibie przedsiębiorstwa, lecz bezpośrednio u kontrahenta i w jego siedzibie zgodnie z zawartą umową, a ponadto

wymaga odpowiedniego przygotowania (np. zbadania miejsca wykonania dzieła lub świadczenia usługi, wykonania koniecznych pomiarów, przygotowania planów, zakupu materiałów i narzędzi), przemawia za przyjęciem takiego rozumienia pojęcia „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej”, które odpowiada także takiemu rodzajowi owej działalności. Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje więc także czynności faktyczne i prawne związane z prowadzoną działalnością, wykonywane w czasie, w którym prowadzący taką działalność „przemieszcza się”, np. udając się do siedziby klienta. Stąd też w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że wypadek osoby prowadzącej działalność gospodarczą w czasie dojazdu do siedziby kontrahenta w celu realizacji zawartej z nim umowy jest wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą i spełnia kryteria kwalifikacyjne wypadku przy wykonywaniu tej działalności, jeżeli cechą charakterystyczną takiej działalności jest dojazd do miejsca wykonywania czynności składających się na tę działalność (wyroki Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2010 r., II UK 407/09, OSNP 2011 nr 21-22, poz. 282 i z 12 marca 2013 r., I UK 567/12, LEX nr 138352).

Wymaga podkreślenia, że Sądy orzekające w sprawie prezentowały powyższy kierunek wykładni przepisów przy ustalaniu czy wyjazd ubezpieczonego miał charakter wyjazdu służbowego tj. związanego wyłącznie z wykonywaniem działalności. Sądy ustaliły, że zdarzenie z 1 września 2019 r., w wyniku którego ubezpieczony poniósł śmierć było zdarzeniem nagłym spowodowanym przyczyną zewnętrzną i w czasie tego zdarzenia ubezpieczony wykonywał zwykłe czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Należy również zauważyć, że skarga kasacyjna została oparta wyłącznie na podstawie zarzutów naruszenia prawa materialnego, dlatego Sąd Najwyższy związany był ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), z których jednoznacznie wynikało, że podczas wypadku ubezpieczony wykonywał jak już podkreślono wyżej zwykłe czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Reasumując skarżący nie wykazał również, aby zaskarżone orzeczenie było dotknięte tego rodzaju kwalifikowaną wadą prawną, która mogłaby być uznana za

elementarną lub oczywistą, a która by uzasadniała twierdzenie o oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej w zakresie naruszenia wskazanych we wniosku przepisów.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skarżący nie wykazał potrzeby przyjęcia jego skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dlatego, opierając się na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

(r.g.)